

ROLNIK

Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 5 | Wąbrzeźno, dnia 28 lutego 1931 r. | Rok 3

O hodowli ryb w małych stawach.

Hodowla ryb w małych stawach jest niewyzyskanem jeszcze źródłem dochodu. Powinniśmy się o ile możności starać spotrzebować wszystkie nieużytki, a przecie do nieużytków w większości wypadków zaliczyć należy i małe stawki.

Stawy, jak wiemy, są dwojakie: spuszczalne i niespuszczalne. Spuszczalne stawy są to takie, z których można dokładnie spuścić całkowitą ilość wody. Urządzenie do przepływu wody nazywamy w nich „mnichem". Składa się on z dwóch części: z „leżaka", który zakopuje się nieco poniżej dna stawu, i ze „stojaka", który wystaje ponad wodę, a którego przednia ściana składa się z deseczek, luźno zasuwanych w opowiednie wcięcia. Przez wyjmowanie lub zakładanie deseczek regulujemy poziom wody w stawie.

W stawach spuszczalnych powinniśmy hodować karpie z niewielkim dodatkiem linów. Ponieważ mamy możność spuszczenia wody ze stawu na jesieni, obsadzamy ryby na wiosnę pod liczbą, i pod liczbą powinniśmy je odłowić na jesieni. Staw każdy, zależnie od swej żyzności, może dostarczyć pożywienia dla pewnej tylko ilości ryb. Jeżeli puścimy ich do stawu zbyt dużo, to ryby nam nie wyrosną, a niekiedy mogą nawet wyginąć z głodu. Najodporniejsze na głód są karasie i dlatego przeważnie na niezagospodarowanych małych stawach spotykamy dużo drobnych karasi.

Dobra gospodarka polega na wpuszczeniu do stawu pewnej określonej ilości ryb. Dlatego nie powinno się nigdy do spuszczalnych stawów wpuszczać takich ryb, któreby były zdatne do rozmnażania się. Jeżeli wpuścilibyśmy takie ryby, wylęgłoby się na stawie dużo drobiazgu, który cierpiałby głód, objadłby starsze ryby, a w końcu pozdychałoby wszystko z głodu. Stawy obsadzamy na wiosnę albo jednorocznemi rybami t. zw. „narybkiem", których setka powinna ważyć od 3—5 kilo, albo rybami dwuletniemi t. zw. „kroczkami", których setka winna ważyć 15—20 kg. Stawy obsadzamy na wiosnę, gdy zejdą lody. Do takich stawów, gdzie jesteśmy pewni, że nie naszły z wodą szczupaki, możemy wpuszczać narybek; do takich zaś stawów, w których mogą być szczupaki, puszczamy 2-letnie kroczki, gdyż one są już tak duże, że szczupak już ich zjeść nie może. Zarybiając staw poraz pierwszy, powinniśmy wpuścić do niego nie mniej, niż 500 sztuk ryb na hektar wody, jeżeli niema szczupaków, wpuszczamy połowę kroczków i połowę narybku. Jeżeli wpuścilibyśmy same kroczki, trzeba ich wpuścić mniej, t. j. 300 sztuk; obsadzając staw samym narybkiem, wpuszczamy więcej t. j. — 700 sztuk. Prócz karpi, możemy do stawu wpuścić 10 proc. linów; w takich zaś wypadkach, gdy na staw przechodzi z wodą dużo drobnych, bezwartościowych rybek, to choć niema na stawie szczupaków, lepiej je wpuścić, a natomiast zamiast narybku, puścić do stawu kroczki. W wypadku takim dajemy szczupaków również 10 proc. tej ilości, co karpi.

Jeżeli kto chce dochód ze stawu powiększyć, powinien zwiększyć ilość ryb, które wpuszcza do stawu i dokarmia je łubinem. Praktyka wykazała, że aby osiągnąć przyrost jednego kilograma ryb, trzeba wsypać w ciągu lata 5 kg. łubinu. Jeżeli chcemy w stawku otrzymać 100 kg. ryb więcej, powinniśmy skarmić w ciągu lata 500 kg. łubinu. Do karmienia powinno się używać ziarna zdrowego i sypać je do wody w kilku miejscach, ześrutowane, (zwłaszcza dla narybku). Łubin sypiemy do wody, w miarę, jak go ryby wyjadają. Istnieje pewna granica karmienia, a mianowicie, na łubinie można wyprodukować 3 razy tyle ryb, co bez łubinu. Jeżeli więc staw bez żywienia daje nam 100 kg. przyrostu ryb, to na łubinie możemy wyprodukować z tego stawu 300 kg. Jako wynik trzeba rachować ze sztuki narybku pół kilo, z kroczka 1 do 1 i pół kilo. Jesienią, gdy woda się oziębi i karpie przestają jeść, trzeba staw spuścić, ryby wyłowić (służą do tego specjalne siatki t. zw. „sufaty") i sprzedać. Przewozimy ryby w specjalnych beczkach; do beczki można włożyć od 50 do 80 kg. ryb. — Beczka nie powinna być napełniona wodą do samego wierzchu, zawsze powinno być pod nią trochę powietrza. Staw, po odłowieniu z niego ryb, powinien na zimę pozostać bez wody, aby dno się dobrze odkwasiło i przemroziło, ryby wtedy du-

żo lepiej będą rosły, bo na stawie takim rozwinie się dużo pożywienia.

Jaką natomiast gospodarkę mamy prowadzić w stawach niespuszczalnych?

Ponieważ na stawach niespuszczalnych nigdy nie możemy być pewni, że wszystkie ryby wpuszczone zdołamy wyłowić i ponieważ zawsze część ryb na stawie pozostaje z roku na rok i rozmnaża się, przeto rozsądna gospodarka polegać będzie na ciągłem regulowaniu ilości ryb drapieżnych i ryb roślino-żernych na stawie, przez odławianie i zarybianie odpowiedniemi gatunkami.

Karpi na takich stawach lepiej nie strzymać, najodpowiedniejsze są karasie, liny, szczupaki. Na niespuszczalnych stawach zawsze powinny być ryby drapieżne, bo one regulują ilość innych ryb, wyjadając nadmiar wylęgniętego drobnego narybku.

Gdyby ich nie było, staw przerybiłby się bardzo szybko. Przeważna ilość małych stawów jest przerybiona karasiem. Gospodarkę na nich trzeba więc rozpocząć od wpuszczenia do stawów szczupaków. Odławiając staw, powinniśmy odbierać ryby zdatne do użytku, a drobne wpuszczać napowrót. Niekorzystne na małych stawach są okonie. Rosną one wolno, a rozmnażają się bardzo szybko; szczupaki jedzą je niechętnie i dlatego odławianych ze stawów drobnych okoni nie trzeba wpuszczać do stawu, lecz niszczyć.

Ryby na niespuszczalnym stawie, odławiamy sieciami, najlepiej zimą, pod lodem. Gdy staw jest bardzo zarośnięty i zaciągnąć włókien nie można, odławiamy wtedy ryby sieciami zastawnemi: „bębenkami", „więcierzami" lub „drygawicą"; siatki te można kupić gotowe w składach sieci.

Opieka nad stawami polega na starannem koszeniu zarośli wodnych ,jak szuwary, trzciny i tatarki, które utrudniają odłów, a zacieniając wodę, obniżają żyzność stawu. Opieka polega dalej na czuwaniu, by się ryby nie potruły, a stałoby się to wtedy, gdyby np. moczono w stawie len, lub wylewano do niego rozmaite nieczystości. Natomiast wrzucenie do stawu nawozu jest bardzo korzystne, bo powiększa żyzność stawu. Podczas zimy na stawach zarybionych powinno się rąbać przeręble, aby woda miała ciągle bezpośrednią styczność z powietrzem. Zaniedbanie rąbania przerębli mogłoby doprowadzić do wyduszenia ryb.

Stary praktyk.

DOLA PARCELANTOW.

Wśród biedy ogólnej, jaka przygniotła drobnych rolników wskutek spadku ceny zboża i żywca, mamy jedną jeszcze szczególną biedę. Jest to dola, a raczej — niedola nabywców parcel, a to zarówna z parcelacji prywatnej, jak i z rządowej.

Nie zdążyli oni jeszcze zagospodarować się na dobre, a wielu z pośród nich nie pobudowało się dotychczas. Inwentarze zarówno żywe jak i martwe mają przeważnie liche, a zbiory słabe. Ciężary zaś ponoszą nietylko te, jakiemi obciążony jest każdy drobny rolnik (podatki państwowe i komunalne, asekuracja i t. d.), ale muszą spłacać raty Banku Rolnego lub, co gorsza, opłacać lichwiarskie procenty od zaciągniętych na kupno ziemi pożyczek.

Nie dziwota więc, że ze wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej płyną narzekania i skargi nabywców parcel.

Raz jeszcze się okazało, jak lekkomyślne były te obietnice, któremi łudzili drobnego rolnika rozmaici gębacze partyjni.

Zniknęli oni teraz jak kamień w wodzie. Żaden z tych, co obiecywali chłopu polskiemu raj na ziemi, byle się do jego partji zapisał, nie śpieszy obecnie ani z radą ani z pomocą parcelantom. Każdy taki „dobrodziej" partyjny odwraca się od nich i ucieka, jak od zapowietrzonych.

Rząd jednak widzi niedolę parcelantów. W miarę swych środków i możności, będzie on im śpieszył z pomocą.

Pan Minister Reform Rolnych, prof. Kozłowski zapowiedział już w Sejmie, iż oszacowanie gruntów, nabytych z majątków państwowych, ma ulec zbadaniu i znacznej obniżce.

Aby jednak dola parcelantów mogła istotnie się polepszyć, muszą przedewszystkiem sami parcelanci zorganizować się w myśl zasady: „Pomagaj sobie, a wszyscy ci pomagać będą".

W Wielkopolsce i na Pomorzu nabywcy parcel dawno już tę prawdę zrozumieli, tworząc „Związek Osadników", który będzie miał możność ich potrzeby i bolączki przedstawiać wobec rządu.

Taką samą możność zorganizowania się pozyskują obecnie nabywcy parcel z dawnego zaboru rosyjskiego i z Małopolski. Powstało mianowicie w Warszawie stowarzyszenie pod nazwą „Ustrój Rolny", które za cel stawia sobie niesienie pomocy nabywcom parcel.

Na czele stowarzyszenia stanęli wybitni senatorowie i posłowie z klubu Bloku Bezpartyjnego (senatorowie: St. Boguszewski, J. Barański, M. Wyrostek, St. Perzyński, J. Poczętowski, posłowie: K. Polakiewicz, Michalski, Pacholczyk, Kielak, Gąsior) oraz inni ludzie dobrej woli, którzy potrzeby parcelantów znają dobrze i pragną śpieszyć im z pomocą.

Stowarzyszenie, zatwierdzone przez władze, odbyło już pierwsze swoje zebranie organizacyjne członków w dniu 12-go lutego br. Przystępuje ono niebawem do pracy organizacyjnej wśród parcelantów, którzy odtąd będą mieli możność wspólnej pracy nad polepszeniem swej dzisiejszej doli.

A. S.

HIGJENA W KUCHNIACH NOWOCZESNYCH.

Wielkie kuchnie, gdzie się przygotowuje dziennie duże ilości potraw, są dziś ogromnie częstem zjawiskiem nietylko w hotelach i przy wojsku, ale także w coraz licznie powstających tanich jadłodajniach. Kuchnie te często położone wśród gęsto zamieszkanej okolicy, wytwarzają ogromne ilości pary, którą trudno, zwłaszcza w zimie, szybko usunąć, tak by nie pozostała wilgoć. To też obecnie zainstalowuje się w takich kuchniach pompy ssące, które parę odprowadzają a wraz z nią wszelkie niemiłe podczas gotowania powstałe zapachy, które dotychczas stale jadłodajniom takim towarzyszyły, zanieczyszczając wokoło powietrze.

Dziś kuchnia jest niby fabryką, zyskując przy tem na swym wyglądzie zewnętrznym.

Komunikaty Instruktora Rolnego P. T. R.

KOMUNIKAT NR. 30.

Podajemy do wiadomości członków naszych, osadników z parcelacji, że w dniu 15 kwietnia r. ub. zwróciliśmy się do Pana Ministra Reform Rolnych z memorjałem, przedstawiając konieczność w związku z wyłaniającym się kryzysem w rolnictwie wydania zarządzeń, zmierzających do utrzymania osadnictwa na Pomorzu, którego stan gospodarczy zaczynał budzić coraz większe obawy.

Nasze postulaty, które znalazły całkowite poparcie u Pana Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu i przedkładane były Panu Min. Ref. Roln. osobiście przez prezesa PTR. p. Jana Donimirskiego były następujące:

a) obniżenie oprocentowania od zakredytowanej sumy długu, ciążącej na osadach z polskiej parcelacji, b) skasowanie pobierania jednego procentu rocznie dodatku admin. na rzecz Pastw. Banku Rolnego, c) udzielenie osadnikom 5 ulgowych lat, wolnych od płacenia rat, celem umożliwienia im normalnego zagospodarowania się i doprowadzenia swych warsztatów do odpowiedniej rentowności. Pozatem, stojąc ciągle na stanowisku konieczności zmiany instrukcji szacunkowej osad w kierunku obniżenia norm szacunkowych gruntów, czyniliśmy starania o spowodowanie rewizji szacunków osad, których grunta zostały wycenione na podstawie cen rynkowych w okresie, gdy ceny ziemi były wysokie.

W rezultacie, Min. Ref. Roln., uwzględniając nadzwyczaj ciężką sytuację gospodarczą osadników z parcelacji, zarządziło na początek obniżenie wysokości pobieranego dodatku administracyjnego na rzecz Państw. Banku Roln., zniżając takowy z 1 proc. na 0,6 proc., co zostało uskutecznione w końcu roku ubiegłego. Następnie Min. zarządziło powołać przy Okr. Urz. Ziemskim w Grudziądzu Komisję Opiniodawczą dla rewizji szacunków osad, do której Pom. Tow. Roln. delegowało swego przedstawiciela w osobie osadnika p. Głodka z Kregu pow. Starogardzki, członka zarządu pow. PTR. na pow. Starogardzki.

Komisja zaczęła urzędowanie w ostatnim kwartale roku ub. i przeprowadza rewizję szacunków osad, na które jeszcze przewłaszczenie nie zostało udzielone. Składać wnioski o obniżenie szacunków mogą nabywcy osad, których szacunek jeszcze się nieuprawomocnił.

Ostatnio został wydany przez Pana Ministra Reform Rolnych okólnik z dnia 12 lutego rb., który obniża o 2 proc. w stosunku rocznym na przeciąg dwóch lat, poczynając od 1 lipca 1930 r., oprocentowanie od całkowitej zakredytowanej reszty ceny kupna osady wszystkim tym nabywcom, których osady zostały oszacowane na podstawie instrukcji szacunkowej z 26. 4. 1928 r. i którym zostały już wydane orzeczenia o przeniesieniu tytułu własności i ściąganie rat przekazane zostało Państw. Bank. Roln. W wyniku tego osadnik zamiast 5 proc. będzie płacił rocznie 3 proc. od zakredytowanej sumy w ciągu powyżej wskazanych 2 lat.

Reasumując powyższe, osadnicy z parcelacji płacić będą obecnie rocznie od każdych 100 zł. zakredytowanej reszty ceny nabycia osady przy 41-letniej amortyzacji zamiast 6.78 zł. płaconych dotychczas, — 4,30 zł., które składa się z 3 proc. na oprocentowanie, 0,6 proc. dodatku administracyjnego, 0,78 proc. na amortyzację.

Zostały również udzielone pewne ulgi dla właścicieli ośrodków, sprzedanych z przetargów.

Dalsze szczegółowe informacje, tyczące się okólnika Pana Ministra Ref. Roln. z dnia 12 lutego b. r. podamy w najbliższym czasie do wiadomości członków naszych. Dyrekcja PTR.

KOMUNIKAT NR. 31.

w sprawie kar za „żmudy szkolne".

Na skutek zażaleń Kółek Rolniczych, skierowanych parzeciwko stosowanej obecnie karalności za „żmudy szkolne" przez Sądy z usunięciem kompetencji władz administracyjnych, odnośnie do tych wykroczeń, komunikujemy członkom naszym, w myśl otrzymanych z Kuratorjum Okr. Szkoln. Pom. informacyj, że zmiana tej kompetencji spowodowaną została art. 69 ustęp 2 Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu karno-administracyjnem, na mocy którego karalność tego rodzaju przestępstwa, przechodzi do wyłącznej kompetencji Sądów z dnia 1 lipca 1929 r.

W myśl powyższego art. 69 wygasła z tym dn. pruska ustawa z dnia 23. 4. 1883 r., która dawała uprawnienie władzy administracyjnej karalności tego rodzaju wykroczeń. Rozumiejąc, że ta zmiana powoduje zbędne koszta sądowe, kilkakrotnie przekraczające wysokość samej grzywny za „żmudy szkolne", zwróciliśmy się do Kuratorjum Okr. Szk. z prośbą o spowodowanie u czynników miarodajnych wydania uprawnień karalności tych wykroczeń, jak dotychczas przez władze administracyjne.

Dyrekcja PTR.

NAGRODY DLA UCZESTNIKÓW SEKCJI PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.

Niżej wymienieni uczestnicy zeszłorocznych Sekcyj Przysposobienia Rolniczego Pom. Tow. Rolniczego, będą łaskawi odebrać swoje nagrody w czasie możliwie jak najkrótszym, w Instruktorjacie Pom. Tow. Rolniczego w Wąbrzeźnie, ul. Przemysłowa 1.

1) Zofja Strzyżewska — Kowalewo (Trylogja Sienkiewicza); 2) Leon Derebecki — Bielsk (Trylogja Sienkiewicza); 3) Alojzy Szotowicz — W. Radowiska (Trylogja Sienkiewicza); 4) Weronika Polakówna — W. Radowiska (Kurs Przysposobienia Rolniczego); 5) E. Balcerowiczówna — Lisewo (Kurs Przysp. Roln.); 6) Agnieszka Gryczkowska, W. Radowiska; 7) Jadwiga Dzwonkowska — Kowalewo; 8) Bolesław Gutman — Bielsk; 9) Kajetan Jagielaszek — Czystochleb; 10) Stefan Gościński, Lisewo; 11) Wład. Sankiewicz — W. Radowiska; 12) Bolesł. Sikora — Książki; 13) Jan Dybowski — W. Radowiska; 14) Teofil Budniewski — Pływaczewo; 15) Winc. Pełkowski — Lisewo; 16) Piotr Więcek — Kowalewo; 17) Andrzej Welz — Król. Nowawieś; 18) Stanisł. Chorzępa — Wąbrzeźno; 19) Aleks. Muzalewski — Zieleń; 20) Julja Mędrykówna — M. Pułkowo; 21) Cecylja Krauzówna — W. Radowiska.

Wyżej wymienionym (od 6 do 21 włącznie) przyznano jako nagrodę książki pt. „Rolnik wzorowy" Mierzyńskiego i „Krzyżacy" Sienkiewicza.

Nagrody odebrać można tylko za okazaniem bonu. W razie, gdyby ktoś osobiście nie mógł odebrać nagrody, wówczas na bonie drugostronnie należy się odbiór pokwitować.

Z. Malkiewicz, pow. Instr. Rolny PTR.

UWAGI DLA PSZCZELARZA W ZIMIE.

Jedną z przyczyn złej zimowli pszczół jest niepokojenie ich. Niepokój ten wywołują bądź to ludzie, nawet sami pszczelarze, bądź zwierzęta domowe i ptaki. Często zdarza się, że myszy zakłócają spokój pszczołom; dostawszy się jesienią do wnętrza uli budują sobie gniazda pomiędzy plastrami, robiąc nieraz bardzo wielkie spustoszenia wśród pnia. Aby temu zapobiec, należy okryć wyloty siatką drucianą, a wierzch koszek posypać zatrutym ziarnem zboża.

Bardzo niepokojącemi dla pszczół są niektóre ptaki, a szczególnie sikory, dzięcioły itp., które zwłaszcza w okolicach lesistych, nawiedzają pszczoły i niepokoją je dziobaniem w ule. Wypłoszone pszczoły wychodzą z uli i stają się pastwą ptaków. W tym wypadku dobrze jest zasłonić wyloty dachówkami lub deseczkami i w ten sposób zabronić dostępu sikorkom do ula. Równocześnie sposób ten dobry jest jeszcze i dlatego, że zabezpiecza ule przed wtargnięciem doń promieni słonecznych. Gdy bowiem zimą słońce zaświeci, a promienie jego do wnętrza ula, zaczynają pszczoły wychodzić na dwór i z powodu zimna giną. Już nawet niekiedy w styczniu mamy tak ciepłe dni, że można pszczoły wypuścić do oblotu. Oblot działa bardzo dodatnio na dalsze zimowanie pszczół, lecz o tej porze, choć panują nawet dni ciepłe, nie można zachęcić specjalnie pszczół do oblotu lub co gorsza je zmuszać. Tylko wtedy, jeżeli same chcą tego, należy je wywypuścić.

KURS SPAWANIA AUTOGENICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu, przeprowadzając szereg kursów dla rzemieślników, organizuje obecnie także kurs spawania autogenicznego i elektrycznego dla metalowców.

Kurs ten rozpocznie się 2 marca br. w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu o godz. 18-tej i trwać będzie do 14 marca włącznie.

Każdy z uczestników zaopatrzyć się musi we własne okulary (ciemno-zielone) do spawania.

Wykładowcą będzie p. inżynier Biernacki z Warszawy, wydelegowany przez „Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce". Firma „Perun" popiera również kurs przez dostarczenie środków celem przeprowadzenia praktycznych doświadczeń.

NAJLEPSZĄ ZIEMIĄ DO HODOWANIA DRZEW OWOCOWYCH

jest ziemia cięża, marglowa, na której udaje się pszenica, lucerna i koniczyna. Ziemia może być nawet kamieniastą, ale nie torfową; jeżeli jednak wilgotną wysuszy się drenowaniem, w takim razie ma się bardzo dobrą ziemię dla drzew owocowych. Na bagnie lub torfowisku nie rośnie żadne drzewo owocowe. Z początku wyrośnie trochę, ale rodzi lichy owoc i marnieje wkrótce.

ZADŁUŻENIE ROLNICTWA W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH.

Ciekawą statystykę zadłużenia rolnictwa państw europejskich, sporządził specjalny komitet rzeczoznawców dla kredytu rolnego.

Wynika ztego, że zadłużenie rolnictwa wynosi: w Bułgarji 41 milj. dolarów, w Estonji — 23 milj. dolarów, w Jugosławji — 773 milj. dol., w Polsce— 51 milj. dol., w Rumunji — 40 milj. dol., na Węgrzech — 245 milj. dol. Razem więc zadłużenie rolnictwa tych krajów wynosi 1.622 milj. dolarów.

Ciekawe są również dane, dotyczące obdłużenia hektara ziemi w tych krajach. Wynosi ono mianowicie: w Bułgarji 11 dol., w Estonji 8 dol., w Jugosławji 59 dol., na Łotwie 15 dol., w Polsce 10 dol., w Rumunji 14 dol., i na Węgrzech 34 dol.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

Notowania oficjalne z dnia 25 II. 1931 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	17,75—18,00
Pszenica	22,25—22 75
Jęczmień zw.	19 50 20,50
Jęczmień brow.	24,00—25.00
Owies	17,50—18,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,——28.00
Mąka pszenna 65% z work.	36,50—39,00
Otręby żytne	12,00—13,00
Otręby pszenne	12,50—13,55

TARGOWICA MIEJSKA.

z dnia 24 II. 1931 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO:

B. Stadniki:

a) wytuczone pełnomięsiste	85— 90
b) tuczne mięsiste	74— 80
c) tuczne dobrze odżywione	62— 70
d) miernie odżywione	50— 56

JAŁÓWKI I KROWY:

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	90 - 95
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	78— 84
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	60— 70
d) miernie odżywione krowy i jałówki	50— 56
e) licho odżywione krowy i jałówki	———

ŚWINIE.

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	132—140
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	124—130
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	90—100
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80— 90
f) maciory i późne kastraty	96—106

CIELĘTA.

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	92—108
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	78— 88
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	
) liche ssaki	

OWCE.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	132—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	110—126
c) miernie odżywione skopy i owce	————